OWCZARY

Hej, spójrzcie w dół! Tak, pod nogi. Bardzo dobrze! Chciałybyśmy się przedstawić, jesteśmy łąkami wokół Owczar. Myślicie pewnie: „Łąki? Co one mają do powiedzenia?”. Bardzo dużo! W Owczarach stworzono dla nas nawet muzeum. To jedyne muzeum łąki na świecie i oczywiście jesteśmy z tego bardzo dumne.

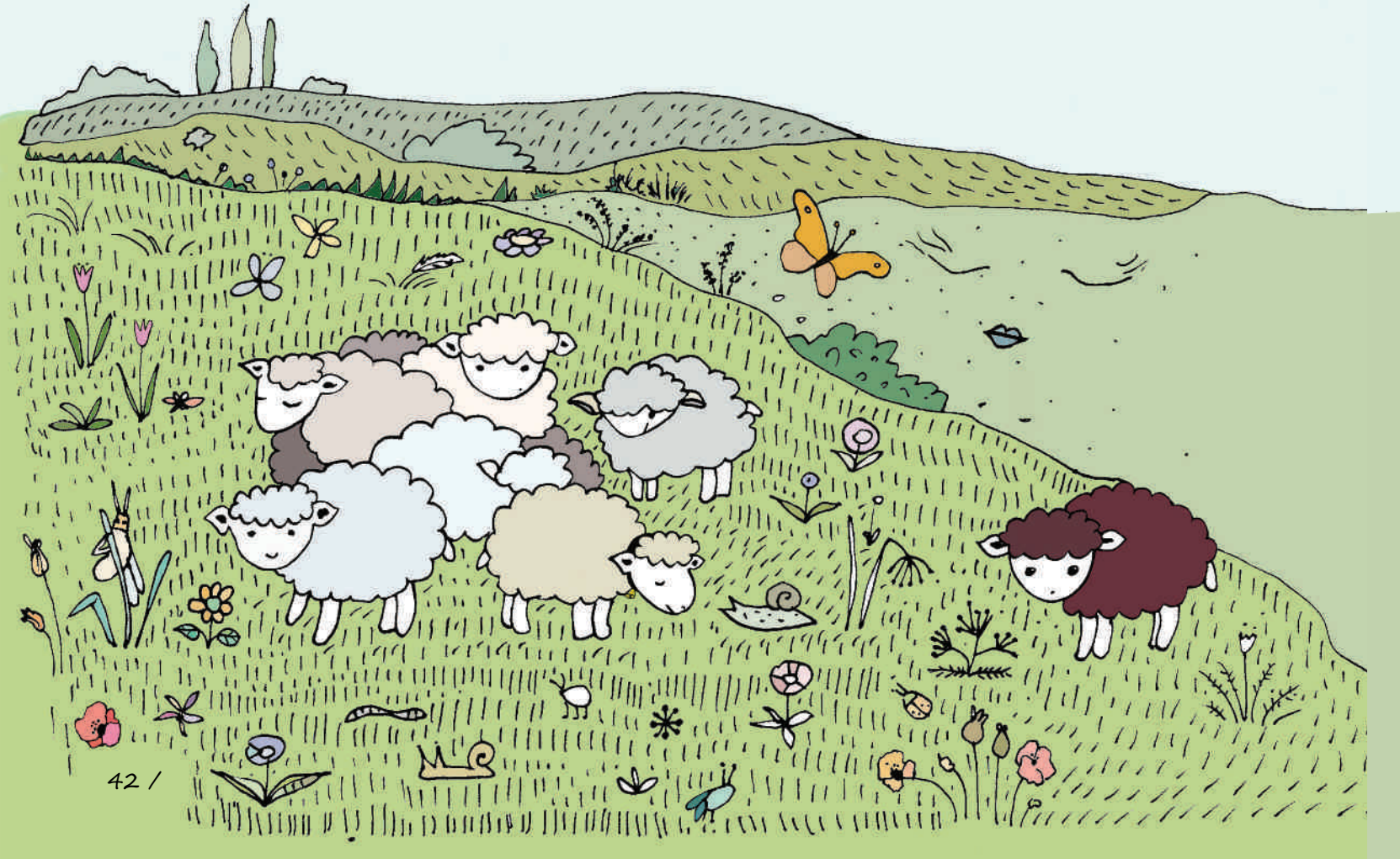

Przed wieloma stuleciami krajobraz wyglądał tu zupełnie inaczej niż teraz. Płaskie tereny nad Odrą często zalewała woda, było tu wiele bagien i grzęzawisk. Wyżej położone obszary pokrywały dzikie, prawie nieprzebyte puszcze. Ziemia była bardzo urodzajna i bogata w minerały. Z czasem coraz więcej ludzi osiedlało się w naszym regionie. Im większa była wieś, tym więcej jedzenia potrzebowali jej mieszkańcy.

Wycinano więc drzewa, aby uzyskać ziemię pod uprawę zboża i warzyw. Hodowano też coraz więcej zwierząt. W tamtych czasach ludzie musieli sami troszczyć się o wszystko, co było niezbędne do życia. Żeby mieć mięso, mleko, jajka albo wełnę, trzeba było hodować świnie, krowy, kury i owce. A do tego potrzebne były oczywiście duże pastwiska, na których zwierzęta mogły najeść się do syta.

Coraz intensywniejsza uprawa roli zmieniła krajobraz i stopniowo zaczęłyśmy się pojawiać my – łąki. Tam gdzie przedtem były głębokie lasy, pojawiły się rozległe pola i pastwiska. Zwłaszcza owce dbały o to, żeby nie rosły tu żadne większe krzaki ani drzewa. Całymi dniami świeciło na nas słońce, a owce regularnie spulchniały ziemię racicami. Dzięki temu trawy, dzikie zioła i mchy miały lepsze szanse na rozwój.

Dzisiaj jesteśmy znane jako murawy kserotermiczne, czyli coś w rodzaju suchego trawnika. Nie potrzebujemy zraszacza, bo porastają nas rośliny, które lubią, kiedy jest ciepło i sucho. Aby nas chronić, utworzono w tym miejscu nawet rezerwat przyrody!

Znów pasie się tutaj duże stado owiec, które troszczą się, byśmy zachowały tradycyjny charakter i znowu nie zarosły. Dzisiejsza nazwa wsi – Owczary – pochodzi właśnie od tych stad albo od rasy psów, owczarków, które pomagają pasterzom i zaganiają owce, aby nie oddalały się od stada.

W naszej wsi warto obejrzeć nie tylko łąki, ale także szkółkę dawnych odmian drzew owocowych. Większość jabłek w sklepach pochodzi obecnie z dużych plantacji, na których w wąskich rzędach rosną niskie drzewka, mające dawać jak najwięcej łatwych do zbierania owoców. Plantacje te nie przypominają jednak dawnych pięknych sadów, a współczesne jabłonie niewiele mają wspólnego z potężnymi, rosnącymi przez wiele lat drzewami owocowymi.

Sadów dawnego typu jest już niewiele, bo mało kto chce się nimi zajmować. Przez to znika wiele odmian jabłek. Ile odmian znacie? Jonagold, reneta, idared, może elstar – w sklepie rzadko jest większy wybór. Spróbujcie zgadnąć, ile odmian jabłek istnieje. Sto, dwieście? Nie! Tysiące! I wszystkie mają inny smak. Mają też czasem śmieszne nazwy, na przykład: Grafsztynek inflancki, Ananas berżenicki albo Książę Albrecht Pruski. Jabłonie dawnych odmian chcą rosnąć swobodnie i stać się okazałymi drzewami. Mogą to zrobić właśnie w Owczarach, gdzie zachowuje się je i rozmnaża za pomocą technik uszlachetniających. Jeżeli chcecie taką jabłoń posadzić u siebie w ogrodzie, możecie się tu wszystkiego o niej dowiedzieć, a nawet kupić sadzonkę. Nie ma znaczenia, czy wolicie owoce raczej słodkie czy bardziej kwaśne, miękkie czy zupełnie twarde – dla każdego coś się znajdzie!

Jesteście ciekawi? Gdy nas lepiej poznacie, zdziwicie się: czasem łąki są całe żółte od pierwiosnków, czasem białe od tarniny. Może uda się wam spotkać różne gatunki ptaków; wiosną i jesienią chętnie bywają tu gęsi i żurawie. A może traficie akurat na dojrzałe jabłka. Nieważne, czy wędrując będziecie podziwiać dalekie widoki czy patrzeć pod nogi – wszędzie jest coś ciekawego do odkrycia. Spróbujcie sami!

INFORMACJE PRAKTYCZNE

1 – Plac zabaw
2 – Szkółka drzew owocowych
3 – Muzeum
4 – Ruiny dworu
5 – Sad starych odmian drzew owocowych
6– Punkt widokowy

– Murawy kserotermiczne to zagrożone zniszczeniem łąki, piękne o każdej porze roku. Przy Muzeum Łąki zaczyna się kilka tras o różnej długości, w tym ścieżka edukacyjna. Na murawach, oprócz ciekawej fauny i flory, można oglądać także pozostałości po zabudowaniach wojskowych z czasów PRL-u.
– W Muzeum Łąki można znaleźć informacje na temat specyfiki owczarskich muraw oraz spotykanych tu rzadkich roślin i zwierząt. Dzieci zainteresuje z pewnością spotkanie z owcami wrzosówkami, kozami i innymi zwierzętami gospodarskimi. Warto też porozmawiać z pracownikami muzeum o ratowaniu dawnych odmian drzew owocowych i odwiedzić szkółkę drzew oraz sad. W muzeum są organizowane warsztaty (na przykład filcowania i przetwarzania ziół) oraz cykliczne imprezy: Wiosenne i Letnie Spotkania z Łąką oraz Jesienne Spotkanie z Sadem. Na podwórku muzeum po uzgodnieniu można zrobić ognisko. Warto przyjrzeć się mozaice na budynku (http://www.kp.org.pl, tel. 95 759 12 20).
– Obok muzeum można odszukać ruiny zabytkowego dworu. Na zalesionym wzgórzu w południowej części wsi znajdowało się w średniowieczu grodzisko (obecnie prawie niewidoczne).

Na południowym krańcu wsi (wyjazd w stronę Słubic) znajduje się mały bar z dobrym domowym jedzeniem. W Muzeum Łąki można wynająć pokój z dostępem do kuchni.

Owczary leżą przy trasie Słubice-Kostrzyn. Autobusy kursują tylko w dni powszednie. Najbliższa stacja kolejowa to Górzyca (3 km, na trasie Rzepin-Kostrzyn).
Słubice – 18 km, Kostrzyn – 13 km, Nowy Lubusz – 13 km.

ZADANIA

Jeśli wędrujesz po murawach wiosną lub latem, narysuj największego motyla, jakiego tu dostrzeżesz. A jeśli wędrujesz jesienią – największy napotkany grzyb. Czubajka kania może mieć kapelusz o średnicy nawet 40 centymetrów!

Przyjrzyj się mozaice na ścianie Muzeum Łąki. Spróbuj odnaleźć na owczarskich murawach którąś z przedstawionych tu roślin!

Dwór w Owczarach to dziś ruina, ale wciąż wyraźnie widać w jego konstrukcji murowane przypory. Dowiedz się, który to element i jaka jest jego funkcja.

W sadzie w Owczarach rośnie wiele rzadko spotykanych odmian jabłoni. Dowiedz się, jak się nazywają. Jaki smak mogą mieć jabłka?